

Sygn. akt II AKa 388/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA – Zbigniew Kapiński

Sędziowie SA – Małgorzata Mojewska

– Hanna Wnękowska (spr)

Protokolant – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz - Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 roku.

sprawy P. J.

oskarżonego o przestępstwo z art. 156 § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 lipca 2013 roku

sygn. akt XVIII K 352/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy ;

zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 400 zł opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

P. J. oskarżony został o te, że:

w dniu 1 sierpnia 2012 r. w m. S. przy ul. (...), woj. (...) spowodował u D. S. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że zaatakował pokrzywdzonego, kopiąc go kilkukrotnie kolanem i stopą

w okolice brzucha, powodując u niego rozerwanie krezki jelita cienkiego

z krwotokiem wewnętrznym i następowym wstrząsem urazowo-krwotocznym, czego następstwem była śmierć pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k.

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 lipca 2013 r. oskarżony został uznany za winnego tego, że w dniu 1 sierpnia 2012 r. w miejscowości S. przy ul. (...), w woj. (...), działając umyślnie, co najmniej raz mocno kopnął D. S.

w brzuch, powodując u niego rozerwanie krezki jelita cienkiego

z krwotokiem wewnętrznym i następowym wstrząsem urazowo-krwotocznym, czyli skutki, które przewidywał, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, czym niemyślnie wywołał następstwo, które mógł przewidzieć, w postaci jego śmierci tj. czynu z art. 156 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonego.

Apelacja zaskarżała wyrok w całości na korzyść tegoż oskarżonego zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych jakoby szamotanina oskarżonego

z pokrzywdzonym w czasie której oskarżony kopnął pokrzywdzonego spowodowała u pokrzywdzonego rozerwanie krezki jelita cienkiego

z krwotokiem wewnętrznym i następowym wstrząsem urazowo-krwotocznym, czego następstwem była śmierć pokrzywdzonego, przy jednoczesnym ustaleniu, iż po odjechaniu przez oskarżonego z miejsca zdarzenia pokrzywdzony żył, rozmawiał ze świadkiem K. S. i P. N., co wyklucza przyjęcie, iż śmierć nastąpiła na skutek urazów doznanych od oskarżonego, albowiem wówczas (na skutek pęknięcia śledziony) zgon nastąpił by znacznie szybciej;

II. błąd w ustaleniach faktycznych jakoby świadkowie K. S.

i P. N. nie przyczynili się do śmierci pokrzywdzonego

w sytuacji kiedy to oni jako ostatni widzieli się i rozmawiali

z pokrzywdzonym, którego zgon nastąpił na skutek urazów doznanych tuż przed śmiercią i w sytuacji, kiedy przywołani świadkowie mieli motyw jakim było domaganie się przez pokrzywdzonego oddania stu złotych, jakie dał im przed śmiercią na zakup alkoholu, którego nie zakupili, dokonując zaboru pieniędzy;

III. kierując się zasadą ostrożności procesowej na wypadek przyjęcia, iż to od szamotaniny z oskarżonym nastąpił zgon pokrzywdzonego, podnosząc zarzut obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 156 § 3 k.k. poprzez jego zastosowanie, oraz obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 155 k.k. poprzez jego niezastosowanie, albowiem w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak również niemal książkowych przykładów w piśmiennictwie, adekwatną kwalifikacją w przypadku uznania sprawstwa oskarżonego byłoby przyjęcie nieumyślnego spowodowania śmierci;

IV. rażąco niewspółmierność kary będącą następstwem błędnej kwalifikacji prawnej czynu.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania lub ewentualnie – na wypadek uznania winy oskarżonego – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres pięciu lat próby.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych należycie oceniając ujawniony materiał dowodowy, a uzasadnienie wyroku sporządził zgodnie z wymogami przepisu art. 424 k.p.k. Wszystkie ujawnione dowody poddane zostały wystarczającej analizie a ich ocena zgodna jest z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k.

Wobec braku potrzeby powtarzania argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą Sąd Apelacyjny w całości podziela, wystarczy w tym miejscu - odnosząc się do zarzutów apelacji - stwierdzić, iż kwestionowanie przez skarżącego ustalenia Sądu, że kopnięcie D. S. przez oskarżonego spowodowało u niego rozerwanie krezki jelita cienkiego nie znajduje oparcia w ujawnionych dowodach.

Całkowicie dowolne, sprzeczne z opinią biegłej z zakresu medycyny sądowej dr. n. med. S. T. jest twierdzenie skarżącego, że fakt, iż po odjechaniu oskarżonego pokrzywdzony jeszcze żył i rozmawiał ze świadkami K. S. i P. N.

wyklucza przyjęcie, że śmierć nastąpiła na skutek urazów zadanych przez oskarżonego albowiem wówczas (na skutek pęknięcia śledziony) zgon nastąpiłby znacznie szybciej (zarzut I apelacji).

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że u pokrzywdzonego nie stwierdzono pęknięcia śledziony, ale rozerwanie krezki jelita cienkiego, ale przede wszystkim podkreślić trzeba, że biegła jednoznacznie, zaopiniowała, iż od momentu powstania przedmiotowych obrażeń do zgonu upłynął czas rzędu co najmniej kilkudziesięciu minut, a pokrzywdzony mógł jeszcze przez pewien czas poruszać się i przemieszczać (opinia biegłej k.180 – 183).

Przedstawione w zarzucie I apelacji stanowisko oraz jego uzasadnienie zawarte w wywodach apelacji, całkowicie abstrahuje od tej opinii, choć jej fachowość i rzetelność nie została zakwestionowana.

Na nieprawidłowym, sprzecznym z opinią biegłej S. T., założeniu, że zgon pokrzywdzonego nastąpił na skutek urazów doznanych bezpośrednio przed śmiercią, oparty jest także podniesiony w pkt. II apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że K. S. i P. N. nie przyczynili się do śmierci pokrzywdzonego.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że wobec jednoznacznej przywołanej wyżej opinii biegłej, podnoszona przez obrońcę okoliczność, że świadkowie ci jako ostatni rozmawiali z pokrzywdzonym, nie może w żadnym razie stanowić podstawy ustalenia, że to oni spowodowali u pokrzywdzonego urazy skutkujące jego zgonem.

Wobec powyższego, przy uwzględnieniu argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny uznał podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut I i II) za niezasadne.

Odnosząc się do zarzutu obrazy prawa materialnego stwierdzić należy, iż został on postawiony nieprawidłowo. Przypomnieć należy w tym miejscu, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny, tzn. gdy prawo materialne zostało wadliwie zastosowane w orzeczeniu, które oparte jest na niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych.

Tymczasem z opisu zarzutu III apelacji i jego uzasadnienia wynika jednoznacznie, że u podstaw kwestionowania przez skarżącego przyjętej kwalifikacji prawnej jest kwestionowanie ustaleń Sądu w przedmiocie zamiaru oskarżonego.

Wbrew stanowisku obrońcy, ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie uznać należy za prawidłowe.

Przedmiotowe obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego na skutek urazu brzucha, stanowiły - zgodnie z opinią biegłego chirurga A. Z. - ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Sąd zasadnie przyjął, że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a stanowisko to należycie uzasadnił. W tym miejscu wystarczy podkreślić, że przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się tak zwany zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń. Nie budzi wątpliwości, że przyjmowanie zamiaru ogólnego przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu gdy chodzi o art. 156 § 1 k.k., wymaga, aby zamiar sprawcy obejmował nie jakiekolwiek naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia, ale w aspekcie choćby ewentualnym ciężki uszczerbek na zdrowiu, w tym wynikający np. ze sposobu działania sprawcy (por. wyrok SN z 13.01.2011r. I KK188/10).

Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że sposób działania oskarżonego wskazuje, że przewidywał on spowodowanie niebezpiecznych dla zdrowia pokrzywdzonego obrażeń i godził się z tym. Wobec braku potrzeby powtarzania argumentacji Sądu Okręgowego wystarczy w tym miejscu podkreślić, że oskarżony świadomie godził (ze znaczną siłą, z bliskiej odległości) w okolice brzucha pokrzywdzonego, a więc w okolice, w których znajdują się istotne dla funkcjonowania organizmu organy, których uszkodzenie może być niebezpieczne dla zdrowia.

Śmiertelny skutek działania oskarżonego objęty był nieumyślnością, co wystarczająco uzasadnił Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał zarzut III apelacji za niezasadny.

Wymierzona oskarżonemu kara nie nosi cech rażącej niewspółmierności.

Została orzeczona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych a okoliczności te znalazły należyty wyraz w jej wysokości.

Podkreślenia wymaga błąd powód dla którego oskarżony w tak brutalny i brzemienny w skutkach sposób potraktował pokrzywdzonego oraz fakt, że wykorzystał istotną przewagę siły nad pokrzywdzonym, który z uwagi na znaczny stan nietrzeźwości nie był w stanie się bronić.

Orzeczoną karę Sąd Apelacyjny uznał za współmierną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz odpowiednią z punktu widzenia zadań prewencyjnych.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.